

ZAWINIEMY JÓZKA W KOC

Do zabawy potrzebny jest koc. W wierszyku należy wypowiadać imię dziecka biorącego udział w zabawie.

Zawiniemy Józka w koc,
zawiniemy Józka w koc.
Niech ten Józek leży w kocu
całą długą noc.

A gdy Józka odwinimy,
to go z kurzu otrzepiemy.

Dziecko leży na kocu rozłożonym na podłodze. Dorosły kuca lub klęczy obok.

1. i 2. Dorosły mówi wierszyk i owija dziecko kocem. Może to robić na różne sposoby. Tę część wierszyka powtarza dowolną liczbę razy – aż zawinie dziecko w koc.
3. i 4. Dziecko leży w kocu. Dorosły uciska dłońmi ciało dziecka, oklepuje je lub kołysze na boki.
5. Dorosły odwinia dziecko. Robi to szybko lub wolno, w zależności od preferencji dziecka.
6. Dziecko leży lub stoi. Dorosły „otrzepuje je z kurzu”, na przykład oklepuje, lekko potrząsa.

NALEŚNIK Z ZOSIĄ

Do zabawy potrzebny jest koc. W wierszyku należy wypowiadać imię dziecka biorącego udział w zabawie.

Zawijamy, zawijamy,
zawijamy, zawijamy,
zawijamy, zawijamy
i... naleśnik z Zosią mamy.

Odwijamy, odwijamy,
odwijamy, odwijamy,
odwijamy, odwijamy
i... znów Zosię tutaj mamy!

Dziecko leży na brzegu koca rozłożonego na podłodze. Dorosły klęczy lub kuca obok.

- 1.–3. Dorosły mówi wierszyk i owija dziecko kocem, jakby rolował naleśnik. Tę część wierszyka powtarza tak długo, aż zawinie dziecko w koc.
4. Dziecko leży w kocu.
- 5.–7. Dorosły powoli odwinia dziecko, turlając je w przeciwnym kierunku niż podczas zawijania. Powinien to robić w tempie zależnym od upodobań dziecka.
8. Dziecko leży na kocu. Dorosły okazuje radość, że znów je widzi.